

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 29 września 2016r. I. R. wniosła o zobowiązanie pozwanego J. R. do złożenia oświadczenia woli mocą którego przeniesie zwrotnie na rzecz powódki spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w dla Ł. w Ł. prowadzi księgę wieczystą nr (...);

Nadto domagała się zasądzenia kosztów procesu.

/pozew k. 2-6/

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany zaprzeczył wszystkim okolicznościom podanym przez powódkę.

/protokół k. 69/

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 października 2014r. I. R. darowała swojemu synowi J. R. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w dla Ł. w Ł. prowadzi księgę wieczystą nr (...). W umowie zastrzeżono na rzecz powódki nieodpłatną dożywotnią służebność osobistą mieszkania polegającą na prawie dożywotniego i bezpłatnego zamieszkiwania w przedmiotowym lokalu./akt notarialny k.8-9, wypis z kw k.10-11,12-19/

Pismem z dnia 13 listopada 2014r. powódka działająca za pomocą profesjonalnego pełnomocnika, skierowała do pozwanego pismo, w którym wskazała, iż nie miała świadomości, iż dokonała darowizny na jego rzecz. Zastrzegła, iż jej wolą jest odwołane dokonanej darowizny./ pismo k.22/

Pismem z dnia 27 listopada 2014r. pozwany poinformował, iż nie zachodzą żadne przesłanki skutkujące unieważnieniem zawartej umowy. Wskazał, iż zawsze dbał o matkę i będzie czynił to w przyszłości oraz nie uczyni nic co mogłoby wpłynąć na pogorszenie warunków życia matki./pismo k.24/

Kolejnym pismem z dnia 26 stycznia 2015r. powódka wezwała syna do ponoszenia opłat eksploatacyjnych związanych z lokalem. Zażądała kwoty 2.600zł tytułem uiszczonych opłat oraz regulowania ich na bieżąco. Nadto domagała się od syna alimentacji wskazując, iż pozostaje w niedostatku./ pismo k.26/

Wymienione wyżej żądania ponowiła pismem z dnia 13 marca 2015r./pismo k.28-29/

W dniu 30 czerwca 2015r. powódka odwołała darowiznę uczynioną na rzecz syna./odwołanie darowizny k.20/

Powód od 25 lat zamieszkuje we Francji. Jest z zawodu artystą malarzem, utrzymywał się ze sprzedawanych dzieł i pracy jako konserwator zabytków. Jego prace nie cieszyły się wielkim uznaniem, choć zdarzyło mu się sprzedać obrazy za wysoką kwotę, którą zużytkował na zakup nieruchomości pod P.. W nieruchomości mieszka z żoną i dwojgiem synów. Niedawno przeszedł udar ma niesprawną prawą rękę, co powoduje że ma trudności w utrzymaniu pędzla. Kiedy chce malować, musi pędzel przytwierdzić do ręki. Kiedy posługuje się szpachlą używa lewej ręki, która jest sprawna. W związku z chorobą praktycznie nie ma dochodu z malarstwa, otrzymał emeryturę w wysokości 430 euro miesięcznie. Pozwany uważa, że udar był spowodowany między innymi stresem związanym z postawą matki po dokonaniu darowizny. Przeżywał i do dziś przeżywa, że matka go odtrąciła i nie chce mieć z nim żadnego kontaktu, nie odbiera od niego telefonu, a kiedy jest w Polsce odmawia spotkania się z nim, mówiąc że może z nim rozmawiać wyłącznie w obecności pełnomocnika. /zeznania św.Z. J. k.71v-72, zeznania pozwanego k.73v-75/

Pozwany mimo, iż zamieszkuje we Francji, codziennie a nawet kilka razy dziennie kontaktował się telefonicznie z matką, interesował się jej potrzebami, stanem zdrowia. Prosił osoby mu znajome, aby odwiedzały jego matkę, aby zapewnić jej towarzystwo. Prosił o zakup kwiatów na imieniny. Zapraszał matkę do siebie, a wówczas zapewniał jej utrzymanie, pokazywał atrakcje turystyczne w okolicy. Przesyłał także matce paczki z serami, kawą, herbatą.

Od kiedy mieszka we Francji, kilka razy w roku odwiedzał rodziców i pozostawał z nimi przez okres około miesiąca przy każdym pobycie. W 2012 roku zmarł ojciec pozwanego.

Jeszcze przed śmiercią ojca, pozwany dał rodzicom środki pieniężne na przekształcenie przysługującego im lokatorskiego prawa do lokalu we własnościowe.

Po śmierci ojca pozwany rozmawiał z matką o potrzebie przeprowadzenia remontu mieszkania. ./zeznania św.Z. J. k.71v-72, zeznania pozwanego k.73v-75/

Powódka od wielu lat pozostawała w konflikcie z córką J., która praktycznie nie utrzymywała z nią i jej mężem kontaktu. Za życia ojciec pozwanego skarżył się, że córka nigdy nie zaprosiła jego i matki do swojego miejsca zamieszkania, mimo że mieszka w Ł..

Siostra pozwanego, także nim z nie miała dobrych kontaktów. Pozwany próbował uzdrowić relacje z siostrą, zaprosił ją do siebie z rodziną na kilka tygodni, zapewnił w tym czasie utrzymanie i zabierał na wycieczki po atrakcjach turystycznych. Przy odjeździe dał jej 250 euro. Mimo, to po zakończeniu pobytu siostra nie była zainteresowana zacieśnieniem więzi. Podobnie z matką, która była wdową miała bardzo luźne kontakty, czasem wpadała do niej na kilka minut, nie pomagała jej w żadnym zakresie.

Wobec tego, że powódka nie mogła liczyć na pomoc córki, pozwany poprosił swojego znajomego Z. J. o znalezienie osoby do pomocy matce. Na około rok przed darowizną E. M., polecona przez Z. J. zaczęła do niej przychodzić, robiła jej zakupy, sprzątała, chodziła z nią na spacer. Obecnie przychodzi rzadziej, ponieważ służy w wojsku.

W czasie pobytów pozwanego w Polsce Z. J. odwiedzał go w mieszkaniu matki. Powódka w czasie tych wizyt dopytywała jak zabezpieczyć mieszkanie, ponieważ syn miał sfinansować remont. Z. J. wskazał, że może powołać syna do spadku testamentem lub darować mu mieszkanie. Powiedział, że zna zaufanego notariusza. Powódka poprosiła o pomoc w załatwieniu formalności.

Po umówieniu spotkania strony razem z Z. J. udały się do kancelarii notarialnej celem zawarcia umowy darowizny.

Po dokonaniu czynności, strony i Z. J. spotkali się w mieszkaniu przy Brackiej, gdzie świętowały dokonanie czynności przy szampanie, herbacie i ciastkach. Kilka dni po dokonaniu czynności pozwany wrócił do Francji. /zeznania św.Z. J. k.71v-72, zeznania św. E. M. k.69v-70v, zeznania pozwanego k.73v-75/

Powódka po wyjeździe pozwanego znalazła odpis aktu notarialnego i zadzwoniła do córki, poinformowała ją o czynności. Zadzwoniła także z pretensjami do pozwanego, zażądała unieważnienia umowy. Groziła, że powie synowi pozwanego, że nie jest jego dzieckiem. Pozwany zdenerwował się rozmową z matką. Mimo to, dzwonił do niej aby dowiedzieć się jak się czuje, a wtedy straszyla go że oddała sprawę od prawników, wyzywała syna. Z czasem przestała praktycznie odbierać od niego połączenia.

Od chwili kiedy powódka wyraziła wolę odwołania darowizny, jej relacje z córką poprawiły się. Córka odwiedza czasem matkę, ale jej nie pomaga, bo jest po operacji, ma jechać do sanatorium.

Pozwany mimo zerwania przez matkę kontaktów, stara się dbać o nią. Matka nie odbiera od niego telefonów, wobec czego prosi osoby trzecie, aby ustalały czy nie potrzebuje pomocy. Zadzwonił do MOPS i poprosił, aby pracownicy udali się do mieszkania matki i zaproponowali jej pomoc. Powódka nie zgodziła się na pomoc opiekunek MOPS. Już w czasie konfliktu powódka zadzwoniła do syna i powiedziała że jest nękana przez osoby trzecie. Pozwany wynajął detektywa, który założył kamery przed wejściem do klatki schodowej, które rejestrowały osoby wchodzące i

wychodzące, korzystające z domofonu. Po przekazaniu informacji przez detektywa, że do mieszkania powódki nikt nie próbował dzwonić domofonem, pytał ją czy nękanie ustało, ale ona twierdziła, że nadal przychodzą nieznane osoby i nękają ją domofonem.

W czasie pobytów w Polsce pozwany udaje się do administracji budynku i pyta o stan opłat za lokal. Aktualnie jest nadpłata. Pozwany otrzymuje korespondencję ze spółdzielni dotyczącą opłat za lokal. Matka nigdy nie dzwoniła i nie pytała o wysokość aktualnych należności. Pozwany nie czynił żadnych zastrzeżeń, co do udzielania matce informacji w spółdzielni o należnych opłatach. /zeznania św.Z. J. k.71v-72, zeznania pozwanego k.73v-75/

Obecnie powódce pomaga dozorca i E. M.. Dozorca kupuje jej papierosy na rynku, chodzi do apteki, wynosi śmieci. Powódka samodzielnie przygotowuje posiłki./zeznania św. S. G. k.71, zeznania św. E. M. k.69v-70v/

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów. Sąd oddalił dalsze wnioski dowodowe pozwanego jako spóźnione.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki co do okoliczności niewłaściwego zachowania się pozwanego wobec matki. Postępowanie dowodowe wyświeśliło, iż pozwany był i jest dobrym synem opiekował się matką, udzielał jej wsparcia w każdej sytuacji życiowej do chwili kiedy mu na to pozwalała. Obecnie mimo sprzeciwu powódki, stara się czuwać nad nią. Zwracał się do znajomych i MOPS o udzielenie pomocy matce w sprawach codziennych. Jest w każdej chwili gotów odnowić relacje z matką, przyjeżdżać do niej, mieć kontakt telefoniczny, ale matka nie godzi się na to. Powyższe wyartykułowała także na rozprawie sądowej. Pozwany nigdy nie podjął działań kierowanych przeciwko powódce.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powódka wystąpiła z powództwem o zobowiązanie pozwanego do przeniesienia na jej rzecz spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu będącego przedmiotem darowizny. Wcześniej odwołała darowiznę, a jako przyczynę odwołania podała rażącą niewdzięczność syna.

Podstawę roszczenia powódki stanowi przepis art. 898 kc. Stosownie do niego darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności (§1). Zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Od chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie obdarowany ponosi odpowiedzialność na równi z bezpodstawnie wzbogaconym, który powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu (§2). Z kolei przepis art. 899 §1 zd.1 kc stanowi, że darowizna nie może być odwołana z powodu niewdzięczności, jeżeli darczyńca obdarowanemu przebaczył. Przy tym darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego (§3).

Odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie (art. 900 kc). Nadto z art. 902 kc wynika, że przepisów o odwołaniu darowizny nie stosuje się, gdy darowizna czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współżycia społecznego.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą oświadczenie odwołujące darowiznę nieruchomości z uwagi na rażącą niewdzięczność nie skutkuje przejściem własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu tej darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Konsekwencją przyjęcia wyłącznie obligacyjnego skutku odwołania darowizny jest to, że dla osiągnięcia skutku rzeczowego konieczne jest przeniesienie własności darowanej nieruchomości z powrotem na darczyńcę. Powinno to nastąpić w drodze umowy. Jeżeli jednak do umowy nie dojdzie, pozostaje darczyńcy droga powództwa o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności tej nieruchomości. Prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek obdarowanego do złożenia, w określonym terminie, oświadczenia woli o przeniesieniu własności przedmiotu darowizny na darczyńcę, zastępuje to oświadczenie, jeżeli obdarowany nie złoży go w tym terminie z zachowaniem wymaganej formy (uchwała SN z 07.01.1967r. sygn. III CZP 32/66, OSNC 1968/12/199; wyrok SN z 18.10.1995r., Prok.i Pr. 1996/2-3/46; uchwała

SN z 07.01.1967r. sygn. III CZP 32/66, OSNCP 1968, z.12, poz.199; wyrok SN z 20.09.2000r. sygn. I CKN 829/98 lex nr 50893).

Przesłanką uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny w art. 898 kc jest „rażąca niewdzięczność”. Pojęcie „rażąca niewdzięczność” jest zwrotem niedookreślonym, co oznacza, że ustawodawca pozostawił sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności i odsyłając w tym zakresie przede wszystkim do układu norm moralnych. Dobre obyczaje w konkretnym środowisku i zwyczajowe relacje między obdarowanym a darczyńcą mogą stanowić jedno z pomocnych w ocenie zachowania obdarowanego kryteriów. Umowa darowizny rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnej wymowy, gdy do zawarcia umowy dochodzi między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych (wyrok SN z 13.10.2005r. sygn. I CK 112/05 lex nr 186998). Darowizna wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym, wyróżniający się etycznym obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną, przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., w postaci prawa odwołania darowizny. Warunkiem tego prawa jest, aby obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności. Taką kwalifikowaną postać ma dopiero takie zachowanie się obdarowanego, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych świadczy o tym, że darczyńca odczuwa je wysoce ujemnie. O tym, czy postępowanie obdarowanego przedstawia się jako rażąca niewdzięczność rozstrzyga sąd (wyrok SN z 26.09.2000r. sygn. III CKN 810/00, lex nr 51880). Przez pojęcie "rażącej niewdzięczności" należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego - działania lub zaniechania, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy, np. przeciwko zdrowiu, życiu, czci, mieniu oraz o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą - np. odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby. Nie może być mowy o rażącej niewdzięczności, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku (wyrok SA w Szczecinie z 14.04.2005r. sygn. I ACa 60/05, OSA 2006/10/35). Za niewdzięczność przyjmuje się świadome naruszenie podstawowych obowiązków ciążących na obdarowanym względem darczyńcy, krzywdzące darczyńcę. Odwołanie darowizny może nastąpić z powodu "rażącej niewdzięczności". Nie chodzi tutaj o zwykłe konflikty, lecz o rozmyślne działanie mające charakter zamierzonych nieprzyjaznych aktów. (wyrok SN z 08.12.2000r. sygn. I CKN 992/98 lex nr 50826). Zwłaszcza incydentalne sprzeczki, tym bardziej sprowokowane, nie mogą być podstawą do odwołania darowizny (wyrok SA w Warszawie z 22.11.2005r. sygn. VI Ca 527/05, Rejent 2005/11/156). Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie się obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę (np. naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności) (wyrok SN z 07.05.2003r. sygn. IV CKN 115/01 lex nr 137593). Przy ocenie czy obdarowany dopuścił się rażącej niewdzięczności względem darczyńców poza samym zdarzeniem będącym jej źródłem, należy uwzględniać zachowanie się obdarowanego po tym zdarzeniu – przeprosiny, podejmowane próby pogodzenia się, czy nadal chce się pogodzić, czy chce dopuścić do rozpadu rodziny. Takie zachowanie obdarowanego łagodzi ostrość surowej oceny takiego zdarzenia i nie pozwala na uznanie, że zachowanie stanowi wyraz rażącej niewdzięczności względem darczyńców. (wyrok SN z 11.03.2003r. sygn. V CKN 1829/00 lex nr 121728). Należy przy tym pamiętać, że przyczyną odwołania może być rażąca niewdzięczność obdarowanego, a nie jego bliskich. Nie mogą być też uznane za rażąca niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego.(wyrok SN z 05.07.2001r. sygn. II CKN 818/00 lex nr 52608). Niewdzięczne będzie każde zachowanie obdarowanego, niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, przy czym aby zostało uznane za "rażąco niewdzięczne", musi cechować je znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć zachowania wysoce nieprzyjazne kierowane w stosunku do osoby bliskiej darczyńcy. W każdym przypadku wymagane jest ujawnienie po stronie obdarowanego zamiaru pokrzywdzenia darczyńcy (wyrok SN z 26.07. 2000r. sygn. I CKN 919/98 lex nr 50820). W świetle art. 898 §1 kc nie można abstrahować od przyczyn konfliktu między stronami. Pojęcie "niewdzięczności" wymaga analizy motywów określonych zachowań

obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania jego nie są powodowane czy wręcz prowokowane - wprost lub pośrednio - przez darczyńcę (wyrok SN z 30.09.1997r. sygn. III CKN 170/97 lex nr 50614). Spod pojęcie rażącej niewdzięczności wyłączone są krzywdy czy przykrości wyrządzone w sposób niezamierzony, popełnione w uniesieniu czy rozdrażnieniu, zwłaszcza wywołane zachowaniem się darczyńcy. Czyny dowodzące niewdzięczności muszą świadczyć o znacznym napięciu złej woli obdarowanego, na co wskazuje użycie przez ustawodawcę słów "rażąca niewdzięczność". Nie uzasadnia więc odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach i warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów. Nadto nie mogą to być czyny wymierzone przeciwko osobie trzeciej, choćby pośrednio były przykre dla darczyńcy, chyba że w okolicznościach sprawy uzasadniona będzie ocena, że to godziło bezpośrednio także w darczyńcę (wyrok SN z 07.05.1997r. sygn. I CKN 117/97 lex nr 137781; postanowienie SN z 29.09.1969r. sygn. III CZP 63/69 lex nr 6568). Reasumując, ustawodawca nie sprecyzował pojęcia "rażąca niewdzięczność", gdyż jest to niemożliwe z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe, pozostawiając sądowi ocenę na podstawie konkretnych okoliczności sprawy (wyrok SN z 22.03.2001r. sygn. V CKN 1599/00 Prok.i Pr.2002/5/40).

Jak wspomniano darowizna rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnej wymowy, gdy do darowizny dochodzi między osobami najbliższymi, bowiem już z istnienia samej więzi rodzinnej wynika powinność świadczenia pomocy, opieki i etycznego zachowania.

Poczynione w sprawie ustalenia prowadzą do wniosku, iż pozwany nigdy nie zachował się niewłaściwie wobec matki. To powódka generuje konflikty z synem, zachowuje się niewłaściwie. Nie rozmawia z synem i jego rodziną, mimo podejmowanych przez pozwanego prób utrzymywania dobrych stosunków rodzinnych.

Nie polega także na prawdzie zarzut, iż pozwany nie wywiązuje się z obowiązków w zakresie służącej powódce służebności mieszkania. Zakres umówionej służebności obejmuje prawo powódki do dożywotniego, bezpłatnego zamieszkiwania w lokalu. Powyższe nie zwalnia powódki z obowiązku ponoszenia zwykłych kosztów eksploatacyjnych związanych z użytkowaniem lokalu i nie rodzi po stronie pozwanego obowiązku w tym zakresie.

Z tych wszystkich względów powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania sąd orzekł na zasadzie art.98kpc. W sprawie nie zachodziły podstawy zastosowania dobrodziejstwa z art.102kpc i nie obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanego. Powódka wystąpiła z powództwem, w złym zamiarze wiedząc, że po stronie jej syna nie występują żadne okoliczności, które można nazwać niewdzięcznością. Powódka mimo, że od chwili powzięcia zamiaru wycofania się z umowy, korzystała z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, wiedząc o braku przesłanek do wytoczenia powództwa, zdecydowała o wszczęciu niniejszego procesu.

O kosztach zastępstwa procesowego pozwanego, sąd orzekł na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800)